

Rozważania: piątek 29 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na piątek 29 tygodnia okresu zwykłego. Poruszane tematy to: odkrywać znaki Jezusa; rozeznawać, aby zyskać wolność; wyprostować drogę naszego życia.

- Odkrywać znaki Jezusa;
 - Rozeznawać, aby zyskać wolność;
 - Wyprostować drogę naszego życia.
-

W DZISIEJSZYCH czasach dysponujemy wieloma narzędziami do przewidywania warunków pogodowych. W czasach Jezusa ludzie nie posiadali takiej technologii, ale na podstawie pewnych znaków mogli odgadnąć, co się wydarzy. Mądrość ta znajdowała nawet odzwierciedlenie w przysłowiach lub pieśniach, które przewidywały pogodę w określonych okolicznościach. Jezus nawiązuje do tej powszechnej wiedzy, gdy zwraca się do tłumów, zachęcając ich do wiary w Niego: „Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: «Deszcze idzie». I tak bywa. A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: «Będzie upał». I bywa. Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?” (Łk 12,54-56).

Chrystus ubolewa, ponieważ znaki, które pokazał – liczne cuda, Jego

życie i nauka – powinny wystarczyć, aby uznać Go za Mesjasza. Jezus przechodził bardzo blisko każdego człowieka, ale wielu nie zdawało sobie z tego sprawy. Również dzisiaj Bóg przechodzi przez nasze życie zarówno w pięknie, jak i w trudzie codzienności, w chwilach radości i w chwilach, gdy doświadczamy bólu. I właśnie w takich momentach możemy odkryć, że Bóg jest blisko nas i troszczy się o nasze sprawy. Wówczas, tak jak i teraz, zachowanie wrażliwości i otwartości serca na Opatrzność – która dojrzeewa w osobistej modlitwie – pozostaje drogą do odkrycia Bożego działania w naszym imieniu. „Jeśli wciąż szukać będziemy Boga – komentuje św. Josemaría – cały nasz dzień przemieni się w jedną zażyłą i ufną z Nim rozmowę. Głosiłem to i pisałem tyle razy, lecz nie krępuję się powtórzyć tego raz jeszcze: Pan nasz przekonuje nas swoim przykładem, że na tym polega właściwe

odnoszenie się do Ojca: na stałej modlitwie, od rana do wieczora, od wieczora do rana. Kiedy wszystko się udaje, mów: Dziękuję Ci, mój Boże! Kiedy przychodzi trudna chwila, powtarzaj: Panie, nie opuszczaj mnie!”^[1] —.

„DLACZEGO sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne?” – pyta Pan tych, którzy Go słuchali. To, jak oceniamy najważniejsze rzeczy w naszym życiu, nie zależy tylko od naszego rozumu, tak jakby było to wyłącznie kwestią teoretyczną, ale wymaga zaangażowania naszej woli. Duch Święty daje nam oświecenie, abyśmy mogli zrozumieć to, co dzieje się w nas i w otaczającym nas świecie. Pomaga nam On z większą jasnością rozróżnić, jakie są prawdziwe motywacje, które kierują naszym zachowaniem.

Rozeznawanie prawdy w naszym życiu nie zawsze jest łatwe. Jednak tylko dzięki temu procesowi możemy cieszyć się głęboką wewnętrzną wolnością: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31-32). To nie zewnętrzne okoliczności będą nas skłaniać do działania w określony sposób, ani mniej lub bardziej szlachetne motywy. Motorem naszych działań będzie przede wszystkim miłość, przekonanie, że dana decyzja jest najlepsza dla nas samych i dla naszego otoczenia.

Rozeznanie „wymaga znajomości siebie, bym wiedział, co jest dla mnie dobre tu i teraz. A przede wszystkim wymaga synowskiej relacji z Bogiem. Bóg jest Ojcem i nie zostawia nas samymi, zawsze jest gotów nam doradzić, dodać otuchy, przyjąć. Nigdy jednak nie narzuca swojej

woli, bo chce być miłowanym, a nie budzącym postrach. I także Bóg pragnie, abyśmy byli dziećmi, a nie niewolnikami, dziećmi wolnymi. A miłość może być przeżywana tylko w wolności”^[2]. Bóg nie chce, abyśmy robili jedynie dobre rzeczy na zewnątrz, ale chce, abyśmy czynili je także sercem. „Prawdziwą wolnością ducha”, mówi prałat Opus Dei, „jest ta właśnie zdolność i naturalna postawa działania z miłości, szczególnie gdy staramy się podążać za tym, o co we wszystkich okolicznościach Bóg prosi każdego z nas”^[3].

„GDY IDZIESZ do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd,

póki nie oddasz ostatniego
pieniążka” (Łk 12,58-59). Za pomocą
tego obrazu Jezus uczy nas, że nawet
jeśli człowiek żyje w błędzie, jest
jeszcze czas, aby go naprawić. Im
szybciej to uczyni, tym lepiej,
ponieważ jest coraz bliżej sądu, który
nadejdzie pod koniec jego ziemskiej
egzystencji: „Niech więc pospieszy –
mówi jeden z ojców Kościoła – wziąć
udział w pierwszym
zmartwychwstaniu ten, kto nie chce
być skazany na wieczną karę drugiej
śmierci. Ci, którzy w obecnym życiu,
przemienieni przez bojaźń Bożą,
przechodzą od złego do dobrego
postępowania, przechodzą ze śmierci
do życia, a później zostaną
przemienieni z ich unижonego stanu
do chwalebного stanu”^[4].

Wszyscy mamy coś do naprawienia.
Niektórych rzeczy jesteśmy
świadomi i prosimy Pana, by pomógł
nam przyjąć je ze spokojem i walczyć
z nimi z cierpliwością i synowską

ufnością, nie ulegając zniechęceniu. Inne, z drugiej strony, mogą pozostać niezauważone. Duch rozeznania pomaga nam „osiągnąć tę czystość serca, która doprowadzi nas do dostrzegania Boga we wszystkim”^[5]. W ten sposób możemy rozróżniać w naszym codziennym życiu między dobrem a złem, „między tym, co pochodzi od Boga, a tym, co pochodzi od naszych własnych namiętności lub od diabła”^[6].

Codzienny rachunek sumienia polega na „odczytaniu w księdze naszego serca tego, co wydarzyło się w ciągu dnia”^[7]. Zasadniczo wystarczy kilka minut pod koniec dnia, choć zdarzają się sytuacje, w których poświęcamy na to więcej czasu: przed spowiedzią, podczas rekolekcji, gdy wydarzyło się coś szczególnie ważnego. „W każdym razie, zawsze pomaga wezwać Ducha Świętego, by dał nam Swoje światło, oraz zakończyć aktem żalu oraz konkretnym postanowieniem na

następny dzień. W ten sposób wyprostujemy drogę naszego postępowania i wyczyścimy aktami skruchy plamy, którymi mogliśmy pobrudzić księgę naszego życia”^[8].
Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomagała nam w codziennej walce o to, by Jej Syn stał się centrum naszego życia.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 247.

[2] Franciszek, *Audiencja*, 31 VIII 2022.

[3] Ks. Prał. Fernando Ocariz, *List pasterski*, 9 I 2018, nr 5.

[4] Św. Fulgencjusz z Ruspe, *De remissione peccatorum*, 12,4.

[5] Bł. Álvaro del Portillo, *List pasterski*, 8 XII 1976, 8.

[6] Tamże.

[7] Franciszek, *Audiencja*, 30 XI 2022.

[8] Javier Echevarría, *List pasterski*, 1 I 2016.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-piatek-29-
tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-29-tygodnia-okresu-zwyklego/) (03-04-2026)